

Janusz Hochleitner

Warmińskie nowożytne księgi chrztów jako źródło historyczne

Echa Przeszłości 2, 139-152

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Hochleitner

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
UWM w Olsztynie

WARMIŃSKIE NOWOŻYTNE KSIĘGI CHRZTÓW JAKO ŹRÓDŁO HISTORYCZNE

Księgi chrztów – *libri baptisatorum* – stały się ważnym zjawiskiem w potrydenckiej reformie Kościoła katolickiego. W krajach łacińskich poczęto spisywać wykazy chrztów i ślubów dopiero w XIV stuleciu. W tych czasach udzielano chrztu przez zanurzenie dziecka aż po szyję w chrzcielnicy i polanie jego główki wodą. Z tego okresu wywodzi się duże zapotrzebowanie na chrzcielnice, które najczęściej sprowadzano na nasze ziemie z Gotlandii. Starodawna praktyka kościelna wymagała ustawiania ich w północno-zachodniej części kościoła, w pobliżu bramy wejściowej¹. Sam obrzęd chrztu był dokonywany w chrzcielnicy, która powinna była być zbudowana z marmuru albo kamienia, a w kościołach biedniejszych z drewna, zamknięta na klucz². Dopiero reformacja spowodowała, że zarówno katolicy, jak i kościoły oderwane zwróciły baczniejszą uwagę na metryki stanowiące konkretną ewidencję wiernych. W Kościele katolickim ta kwestia została uregulowana decyzją soboru trydenckiego w 1563 r., a następnie rozwinięta przez papieża Pawła V w *Rituale Romanum* z 1614 r.³

Stosunkowo szybko zaczęto stosować te księgi w parafiach warmińskich. Synod diecezjalny zwołany przez biskupa Stanisława Hozjusza w Lidzbarku Warmińskim w 1565 r. zalecał, aby proboszczowie posiadali w swoich

¹ Ks. S. M. Józefczyk, *Średniowiecze Elbląga. Z problematyki społeczno-religijnej*, Elbląg 1996, s. 75.

² Ks. W. Nowak, *Agenda biskupa Marcina Kromera w dziele ujednoczenia liturgii sakramentów św. w Polsce po soborze trydenckim*, „Studia Warmińskie” (dalej: SW), t. XII, 1975, s. 36.

³ W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, s. 58-59.

kościółach księgi chrztów⁴. Świadczy o tym chociażby, dziś już nie zachowana w olsztyńskim archidiecezjalnym archiwum, księga z parafii Brąswałd. Znamy dokładnie jej opis z 1896 r. Ówczesny proboszcz parafii – ks. Walenty Barczewski – tak ją scharakteryzował: „Do Brunswaldu [Brąswałdu – przyp. J.H.] nadszedł pierwszy formularz metryczny, jak go dziś jeszcze widzimy w r. 1573, więc dziesięć lat po zamknięciu soboru. Format tej księgi jest długi (34 centymetrów) a wąski – 11 cm. Pierwsza karta jest znacznie uszkodzona. Na pierwszej stronie znajduje się napis: „Baptizatorum in Ecclesia Brunswaldensi codicillus. Canon Concilii Tridentini” [...]. Na drugiej stronie znajdujemy przepisane urzędowo 5 rubryk: „1/Dies mensis (dzień miesiąca), 2/Villa (wieś), 3/parentes (rodzice), 4/baptizatus (chrzczony), 5/patrin (chrzestni)”⁵. Podany schemat rzeczywiście odpowiada zalecanemu w diecezji warmińskiej wzorowi budowy rubryk tych ksiąg, o czym świadczy – do dziś przechowywany w olsztyńskim archidiecezjalnym archiwum – „Forma annotandi baptisatos”⁶ oraz „Agenda” biskupa M. Kromera z 1574 r. Wielokrotnie podobny wzór księgi chrztów był sugerowany w diecezji warmińskiej. Należy dodać, iż ten wzór był zalecany do rejestracji niemowląt, stąd niektóre parafialne księgi chrztów mają dłuższy tytuł – „Liber baptisatorum / Infantium nomina continens [...]”⁷.

Synody diecezjalne w Polsce zwracały często uwagę na jeszcze dwa elementy treści budowy ksiąg chrztów, tj. czy ochrzczony pochodził z prawego łoża oraz kto był szafarzem udzielonego sakramentu⁸. Przeglądając warmińskie księgi można zauważyć, że również i te elementy pojawiały się, choć były nie tak wyraźnie zaznaczane. Ważne, że źródło to bardzo skrupulatnie rejestrowało przyrost naturalny parafii. Biskup Szymon Rudnicki groził warmińskim proboszczom, podczas obrad synodu w 1610 roku, najostrożniejszymi karami, gdyby dzieci w ich parafiach umierały bez chrztu⁹.

Podczas warmińskich wizytacji dekanalnych i generalnych kontrolowano,

⁴ *Synodus Stanislai Cardinalis et Episcopi Warmiensis anno 1565 celebrata* (dalej: *Stanislai*), [w:] *Constitutiones synodales Warmienses, Sambiensis, Pomesanienses, Culmenses, necnon provinciales Rigeneses*, ed. F. Hipler, Brunsbergae 1899 (dalej: *Constitutiones*), § 13.

⁵ [W. Barczewski], *Księgi kościelne w Brunswaldzie*, „Warmiak”, nr 42 z 16 X 1896 r., s. 2.

⁶ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwum Biskupie, A 88, fol. 36.

⁷ Por.: AAWO, *Księgi parafialne – Barczewo – par. św. Anny (1615 – 1658)*. Występują tu następujące rubryki: Tempus, Locus, Parentes, Infans, Patrin.

⁸ Por. ustawodawstwo diecezji płockiej, z której, zwłaszcza w II połowie XVI w., przybyło do pracy na Warmii wielu kapłanów – J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej i ich statuty*, [w:] *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 6, Warszawa 1952, s. 320-321; ks. W. Góralski, *Odnowa duszpasterska w diecezji płockiej w świetle synodu z 1593 r.*, „Studia Płockie”, t. X, 1982, s. 121.

⁹ Ks. A. Pluta, *Agenda warmińska biskupa Szymona Rudnickiego z lat 1616 – 1617*, Olsztyn 1989, s. 38 – praca magisterska w zbiorach autora.

czy proboszczowie przestrzegają odpowiedniej liczby rodziców chrzestnych. Za godnych zaszczytu bycia wybranym na rodziców chrzestnych, aby religijnie wychowywać swoich chrześniaków – według synodu warmińskiego z 1565 r. – uchodziły te osoby, które nie wzbudzały podejrzeń o udział w praktykach wróżbiarskich i czarnoksięskich, a ponadto umiały odmówić Modlitwę Pańską i Skład Apostolski. Oczywiście chrzestnymi nie mogli być heretycy¹⁰. Warmińska „Agenda sakramentalna” z 1574 r. zobowiązywała kapłanów, by do tej godności nie dopuszczali heretyków, grożąc karą ekskomuniki¹¹. Podobnie katolik nie mógł być chrzestnym u heretyków, co postanowiono na synodzie warmińskim w 1575 r.¹² Biskup M. Kromer nazywał chrzestnych prokuratorami¹³, a potocznie zwano ich w Polsce „kmoctr” i „kmoszka”, zaś na Warmii „potek” i „potka”¹⁴. Kościół uzasadniał swoją konsekwencję w wyborze rodziców chrzestnych potrzebą zagwarantowania ochrzczonego dziecku, w razie potrzeby, chrześcijańskiego wychowania¹⁵. Zarządzenia katolickie dopuszczały dwoje chrzestnych, aby w ten sposób zdystansować się od rozpowszechnionego zwyczaju większej ich liczby, przyjętej w Kościele protestanckim¹⁶.

Sobór trydencki postulował tylko jednego ojca chrzestnego, względnie matkę chrzestną. Warmińska „Agenda” z 1574 r. mówi, że może być nie więcej niż dwoje rodziców chrzestnych, zaś inni co najwyżej mogą towarzyszyć, bez spełniania żadnych powinności rodziców chrzestnych¹⁷. Na uchwały soboru trydenckiego powoływał się synod warmiński z 1610 r. w przepisach dotyczących rodziców chrzestnych. Nie mogli nimi m.in. być mąż i żona razem, heretycy, ekskomunikowani i zakonnicy¹⁸.

Potrydencka odnowa w Kościele katolickim nakładała na rodziców chrzestnych większe obowiązki, o czym świadczy posoborowy katechizm z 1568 r.¹⁹

¹⁰ Por.: Stanisłai, w: *Constitutiones*, § 27.

¹¹ Ks. W. Nowak, op. cit., s. 56.

¹² *Constitutiones*, § 9.

¹³ Por.: M. Kromer, *Catecheses, to jest napominanie i nauki każdemu człowiekowi krześciańskiemu, a osobliwie pasterzom, którym jest zlecona duszna opieka, barzo potrzebne [...] po łacinie uczynione, a potem dla pospolitego tak pasterzów, jako i ludzi inszych pożytku z łacińskiego języka na polski przelożone*, Kraków 1570.

¹⁴ Ks. W. Nowak, op. cit., s. 37.

¹⁵ Ks. W. Nowak, *Życie liturgiczne na Warmii na przełomie XVII i XVIII wieku w świetle Rytuału (1682 r.) kardynała Michała Radziejewskiego, biskupa warmińskiego*, SW, t. XXVII, 1990, s. 260.

¹⁶ A. Szorc, *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn 1991, s. 87–88. Do tej roli dopuszczano nie więcej niż dwie osoby, aby zachować jednolitość wychowania religijnego, a także, by nie poszerzać związku powinowactwa – ks. M. Rusiecki, *Przedmiot katechezy potrydenckiej w Polsce (1566–1699)*, Lublin 1996, s. 213.

¹⁷ Ks. W. Nowak, *Agenda...*, s. 56.

¹⁸ Ks. A. Pluta, op. cit., s. 40.

¹⁹ *Katechizm albo nauka wiary i pobożności krześcijańskiej według uchwały S. Tridentyńskiego Concilium przez uczone a bogobajne ludzie zebrana i spisana. Przdkiem plebanom i przelożonym kościelnym, potym inszym wszystkim pobożnym krześcijanom barzo pożyteczna i potrzebna. Przez*

Tak więc czytamy tam o nakazie objęcia ich specjalną katechezą, ażeby ostrzegali swoich duchowych synów przed złem, by się o nich troszczyli, by wreszcie mieli świadomość wielkiej odpowiedzialności za ich wychowanie religijne²⁰. Ponadto synod warmiński z 1575 r. nakazywał odczytanie w języku narodowym kanonów soboru trydenckiego także przyszłym rodzicom chrzestnym²¹. „Rytuał Rzymski” z 1614 r. zobowiązywał proboszczów, aby nie dopuścili nieprzepisowej liczby rodziców chrzestnych oraz dbali, aby tylko osoby godne spełniały tę posługę²². Prawdopodobnie te ustalenia mogły mieć coś wspólnego z cichą walką toczoną przez kościoły chrześcijańskie z dawnymi tradycjami pogańskimi. Obrzęd chrztu właśnie miał zastępować dawny zwyczaj wydawania uczyty przez rodziców noworodka na znak przyjęcia nowego członka społeczności lokalnej²³.

Wielokrotnie warmińskie synody podkreślały, aby szafarze chrztów nie pobierali żadnych opłat za udzielenie tego sakramentu. Prawdopodobnie jednak musiano postępować inaczej, skoro trzeba było przypominać tę zasadę. Na innych ziemiach Rzeczypospolitej nawet pod koniec XVIII stulecia spotykamy tę problematykę w listach pasterskich polskich biskupów. Ordynariusz łucki Antoni Erazm Bogorya Wołłowicz w swoim liście z 13 lutego 1767 r. przypominał: „Od Chrztu, wyvodu po ślubie lub po położeniu y od innych benedykcyi tak xx. Plebani, lub na meyscu Ich tę funkcją sprawuiący, iako też słudzy kościelni nic wcale żądać nie maią, ale tym, ieżeli im co Oycowie Chrześni, albo Rodzice dziecięcia, lub też benedykcyą odbieraiące białogłowy, czyli inni z dobrej woli dadzą, kontentować się powinni”²⁴.

Na podstawie ksiąg chrztów wizytatorzy, podczas swoich wizyt, mogli kontrolować liczbę chrztów w parafii. Byli do tego zobowiązani znanymi nam formularzami wizytacyjnymi. Najstarszy taki dokument w diecezji warmińskiej powstał zapewne pod bezpośrednim wpływem biskupa Kromera na przełomie 1581/1582 r. W części dotyczącej wizytacji domu parafialnego, proboszcza i parafii m.in. czytamy: „[sprawdzić – przyp. J.K i J.W.], ilekroć sprawowane są

księdzę Walentego Kuczborskiego [...] z łacińskiego na polskie wyłożony, W Krakowie [...] 1568.

²⁰ Ibidem, s. 132. „Agenda” biskupa Kromera z 1574 r. polecała, aby kapłan udzielił chrzestnym stosownej instrukcji – por.: ks. W. Nowak, *Agenda...*, s. 56, 73. Podobne treści spotykamy w późniejszych warmińskich „Agendach”, np. w „Agendzie” Radziejewskiego z 1682 r. – por.: idem, *Życie liturgiczne ...*, s. 262.

²¹ Ks. J. Sojka, *Ustawodawstwo synodalne biskupa Marcina Kromera (+ 1589)*, SW, t. VII, 1970, s. 344.

²² Ks. J. Podolecki, *Szafarz sakramentu chrztu od soboru trydenckiego do czasów najnowszych*, SW, t. VIII, 1971, s. 174-175.

²³ A. Szyfer, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Olsztyn 1968, s. 80.

²⁴ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 7068: „Drukowane listy pasterskie biskupów łuckich ...”, k. 1.

sakramenty: eucharystii, namaszczenia chorych i chrztu św.”²⁵ Tak więc z dużym przybliżeniem można, na podstawie badanych ksiąg chrztów, określać wszystkie narodziny w parafii. Po pierwsze, księgi te obejmowały niemal całą populację mieszkańców, tj. katolików. Po drugie, ówczesnym zwyczajem, kontrolowanym przez samych duchownych, było szybkie ochrzczanie, zwłaszcza gdy dziecko było chorowite. Synod z 1726 r. precyzował, że ceremonia ta ma nastąpić, zanim dziecko zacznie mówić pierwsze słowa²⁶. W wielu regionach utrwały się lokalne tradycje. Na Kaszubach np. chrzest miał miejsce zwykle w pierwszą niedzielę po urodzeniu²⁷. Badając warmińskie księgi chrztów można stwierdzić, że tego sakramentu udzielano często w dni powszednie.

Niektóre księgi chrztów umożliwiają nawet okresowe badanie śmiertelności. Możemy to zjawisko obserwować w tych parafiach, gdzie zwyczaj wprowadzony przez jednego proboszcza oddziaływał na jego następców w nanoszeniu do teży księgi adnotacji o śmierci parafianina. W ten sposób możemy badać, znany stosunkowo dobrze w historiografii, problem umieralności dzieci²⁸. W czasach nowożytnych obawiano się śmierci niemowląt bez chrztu, gdyż wedle ówczesnych wyobrażeń dusze tych dzieci były przeznaczone do wiecznego potępienia. We Francji słynny był ołtarz w jednym z kościołów w Marsylii, gdzie przyniesione tu zmarłe dzieci na chwilę doznawały zmartwychwstania, pozwalającego im udzielić tego pierwszego sakramentu²⁹.

Umieralność niemowląt i dzieci do końca XVIII w. była bardzo duża³⁰. Az trzecia część dzieci do 5 roku życia umierała w Wielkopolsce i województwach krakowskim, lubelskim i sandomierskim. W samej zaś Warszawie blisko

²⁵ Korzystam z polskiego tłumaczenia, zawartego w artykule: J. Kalinowska, J. Wiśniewski, *Najstarszy warmiński formularz wizytacyjny z czasów biskupa Marcina Kromera (1581)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2, 1979, s. 159.

²⁶ Ks. W. Nowak, *Życie liturgiczne ...*, s. 260.

²⁷ F. Lorentz, *Zarys etnografii kaszubskiej*, [w:] F. Lorentz, A. Fischer, T. Lehr-Splawiński, *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń 1934, s. 203.

²⁸ Stąd z wielu regionów Polski znane są listy pasterskie, postanowienia synodalne, w których szeroko rozpatrywano okoliczności udzielania tego sakramentu w nagłych okolicznościach. Kobiety asystujące przy porodach często były egzaminowane przez swoich proboszczów z umiejętności udzielania chrztu – por. np. S. Hołodok, *Sakrament chrztu, bierzmowania i Eucharystii w diecezji wileńskiej w XVI – XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 5, Lublin 1988, s. 227-248. Na warmińskich synodach dokładnie określano, że chrztu można dokonać dopiero po wyjęciu dziecka z łona zmarłej matki, co świadczy, że wcześniej musiano postępować inaczej.

²⁹ J. Chelini, H. Branthomme, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, przeł. E. Sieradzińska, M. Stafiej-Wróblewska, Warszawa 1996, s. 185.

³⁰ Dla przykładu posłużę się danymi ze średniowiecznego Elbląga. Analiza 76 grobów ustaliła wysoki procent umieralności dzieci do 14 roku życia – 53%. Por.: J. Piontek, E. Miłoś, *Ekspertyza antropologiczna materiałów kostnych Elbląga*, Poznań 1991, maszynopis w posiadaniu Pracowni Archeologii Miast PKZ w Gdańsku.

połowa dzieci umierała do 4 roku życia³¹. Według A. Wyczańskiego w ciągu pierwszego roku życia umierało 25-30% niemowląt, a do 10 roku życia prawdopodobnie dalszych 20% dzieci. W mieście te wielkości były nieco większe, niż na wsiach³². Na Warmii umieralność dzieci była również dużym problemem społecznym. Na synodach warmińskich często omawiano okoliczności duszenia swoich dzieci podczas snu przez kobiety, stąd nakazywano matkom, aby nie spały razem z niemowlętami. Wysoka umieralność dzieci była związana ze słabą ich odpornością na ospę, odrę, czerwonkę i szkarlatynę³³. Dopiero pod koniec XVIII stulecia umieralność dzieci została zahamowana dzięki szczepieniom Jennera³⁴. Na podstawie księgi chrztów parafii w Wapniku z lat 1824 – 1828 możemy zaprezentować poniżej nasze obliczenia, które były możliwe dzięki zapisom proboszcza w tych księgach, a dotyczących zgonów ochrzczonych wcześniej osób. Tak więc na 199 ochrzczonych dzieci, w pierwszym roku życia umarło 24, dalszych 25 osób zmarło do szóstego roku życia. Po tym okresie umieralność spada, gdyż tylko 4 kolejne osoby zmarły do 12 roku życia³⁵. W latach 1625 – 1655 ochrzczonych zostało w Ornece 1455 dzieci, z czego umarło w niedługim czasie 62. Danych tych nie możemy jednak wykorzystać do wniosków na temat umieralności dzieci, gdyż najprawdopodobniej nie były systematycznie nanoszone informacje o zgonach w tejże księdze chrztów, tak jak czynili to duszpasterze w Wapniku na początku XIX w.

Okazuje się, iż księgi chrztów są przede wszystkim doskonałym źródłem do rejestrowania najpopularniejszych imion i to dodatkowo z uwzględnieniem czasu występowania tych trendów. W ten sposób można weryfikować dotychczasowe sady, występujące w literaturze przedmiotu. Tak więc można stwierdzić, że rzeczywiście wśród rybaków nadmorskich panowało ubóstwo w nadawaniu imion i że najczęściej powtarzały się imiona: Jan i Józef, Anna i Marjanna³⁶. Kaszubom ks. Hieronim Gołębiowski zalecał podobno nadawać imiona wedle dnia urodzenia. Niemniej pewne imiona występowały częściej: Wawrzyniec, Matys, Łejk i Łejceszk (Wojciech), Leszek, zaś z kobiecych: Anula i Anusza, Marena i Maresza³⁷. Księgi chrztów potwierdzają te opinie. A. Śliwa wymienia najpopularniejsze imiona na Warmii z przełomu XIX i XX w. Miały

³¹ *Statystyka Polski. Rzecz dyktowana przez Tadeusza Czackiego w 1812 r.*, „Przyjaciół Ludu”, Leszno, nr 2 z 13 lipca 1844, s. 9-10.

³² A. Wyczański, *Spółczesność*, w: *Polska w epoce odrodzenia. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, pod red. tegoż, Warszawa 1986, s. 229.

³³ Z. Kuchowicz, *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI – XVIII wieku*, Warszawa 1993, s. 51.

³⁴ S. Gierszewski, *Elbląg. Przeszłość i teraźniejszość*, wyd. III, Gdańsk 1988, s. 66.

³⁵ AAWO, Księgi parafialne, Wapnik 1a: „Annales baptisatorum”.

³⁶ A. Fischer, *Kaszubi na tle etnografii Polski*, w: F. Lorentz, A. Fischer, T. Lehr-Splawiński, op. cit., s. 203.

³⁷ Ibidem, s. 204.

nimi być: Józef (Józul), Jan (Jaś), Franc (Franciszek), Michał, Bernard, Katarzyna (Katryna), Barbara (Barwa), Marianna, Anna itd.³⁸ Spostrzeżenie to potwierdza liczba wspomnianych imion w księgach chrztów.

Poniżej postaramy się o ustalenie najpopularniejszych imion warmińskich w XVI – XVIII stuleciu, obierając za podstawę tylko wyniki naszych prac nad warmińskimi księgami chrztów. Dla celów porównawczych wykorzystamy także księgę parafii Wapnik z początków XIX stulecia. Rzadkie imiona najczęściej były nadawane dzieciom nieślubnym, tak aby w przyszłości można je było zamienić na bardziej znane³⁹. Analizę tego zagadnienia pozostawiamy dalszym badaniom.

Podstawą naszej analizy są dwie miejskie księgi chrztów parafii św. Jana Chrzciciela w Ornecie⁴⁰, księga z Barczewa⁴¹ oraz kilka warmińskich ksiąg z parafii wiejskich (Wapnik⁴², Lamkowo⁴³, Purda Wielka⁴⁴, Rogóż⁴⁵). Najpierw przeanalizujemy księgi miejskie, aby uzyskane wyniki skonfrontować z praktykami występującymi na wsi warmińskiej. Uzyskane wyniki nie pretendują do globalnego ujęcia zagadnienia, ich celem jest jedynie zaprezentowanie możliwości wykorzystywania tego rodzaju źródeł. Wybór ksiąg wynika z ich ograniczonego zbioru w olsztyńskim archiwum, niemniej odpowiada podziałowi na Warmię północną (Orneta, Wapnik, Rogóż) i południową (Barczewo, Purda Wielka, Lamkowo), różniące się etnicznie i językowo.

Najczęściej nadawanymi imionami żeńskimi w Ornecie w latach 1625 – 1655 były: Anna – 211, Katarzyna (Catharina) – 128, Elżbieta (Elizabeth) – 113, Gertruda (Gertrudis) – 101, Barbara – 35, Małgorzata (Margaritha) – 34, Regina – 21, Urszula (Ursula) – 19, Dorota (Dorothea) – 18. W Barczewie w okresie od 1659 do 1685 r. dziewczynkom nadawano następujące imiona: Anna – 332, Katarzyna – 227, Elżbieta – 139, Barbara – 73, Gertruda – 71, Dorota – 41, Justyna – 29, Małgorzata i Urszula po 25, Magdalena – 22, po 16: Klara, Marianna i Ewa, po 15: Helena i Regina. Podobnie w latach 1615 – 1658 w Barczewie najczęściej na chrzcie decydowano się na imię Anna (504),

³⁸ A. Śliwa, *Pamiętnik (do 1945)*, Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie, Zbiory Specjalne, R-145, s. 33.

³⁹ Ks. T. Chodździło, *Kościół i kultura ludowa*, w: *Księga tysiąclecia w Polsce*, pod red. ks. M. Rechowicza, cz. III: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969, s. 143.

⁴⁰ AAWO, Księgi parafialne, Orneta, 4: „Liber Baptisatorum” (1636 – 1734); Orneta 17.

⁴¹ Ibidem, Barczewo – parafia św. Anny, 27.

⁴² Ibidem, Wapnik 1: „Liber baptisatorum” (1776 – 1823); Wapnik 1a: (1824 – 1868); Wapnik 2: (1847 – 1883); Wapnik 3: „Regestrum Copulatorum. Liber Baptisatorum” (1675 – 1776).

⁴³ Ibidem, Lamkowo 3: „Liber Baptisatorum, Copulatorum et Mortuorum” (1698 – 1728); Lamkowo 8: „Liber Baptisatorum” (1720 – 1823).

⁴⁴ Ibidem, Purda Wielka 2: „Księga Chrztów” (1683 – 1764).

⁴⁵ Ibidem, Rogóż 2: „Księga chrztów” (1702 – 1764).

Katarzyna (288), Justyna (168), Elżbieta (156), Gertruda (138) i Barbara (126). Zestawienie tych danych umożliwia wysnucie kilku wniosków. Przede wszystkim okazuje się, że popularność poszczególnych imion nie miała tendencji okresowych, lecz była stała.

Chłopców obdarzano większym wachlarzem imion. W Orniecie w latach 1625–1655 najczęściej decydowano się na imiona: Jan (Joannes) – 132, Piotr (Petrus) – 95, Grzegorz (Gregorius) – 80, Andrzej (Andreas) – 68, Marcin (Martinus) – 46, Michał (Michael) – 36, Szymon (Simon) – 28, Krzysztof (Christophorus) – 24, Mateusz (Matheus) – 19. W Barczewie w latach 1659–1685 obserwujemy podobne tendencje: Jan – 214, Jakub – 107, Andrzej – 76, Marcin – 64, Franciszek – 61, Piotr – 57, Mateusz – 53, Szymon – 51, Jerzy – 46, Michał – 44, Marek – 34, Antoni – 31, Tomasz – 29. To zestawienie można porównać z okresem wcześniejszym. Otóż w tej parafii w latach 1615–1658 kolejność popularnych imion wyglądała nieco inaczej. Najczęściej decydowano się na imię Maciej (252), następnie Piotr (204), Paweł (165), Jan (114), Jakub (108) i Grzegorz (102). Podobnie i tu możemy zauważyć prawidłowości – powtarzające się, najczęściej nadawane imiona pociechom przez warmińskich mieszczan.

Obecnie zestawimy po kilka najpopularniejszych imion męskich i żeńskich z warmińskich wiejskich parafii. Tak więc w Purdzie Wielkiej w latach 1683–1696 i 1754–1764 wśród imion żeńskich najczęściej wybierano imię Anna – 66, Katarzyna – 51, Elżbieta – 34, Marianna – 22 i Barbara – 18. Wśród męskich dominowały: Jan – 46, Andrzej – 28, Józef – 24, Michał – 21, Adalbert – 18 i Piotr – 16. Okazuje się, że imiona te były powtarzane w podobnej kolejności także w innych miejscowościach. Tak więc w parafii Rogóz w latach 1574–1604 obierano najczęściej na chrzcie żeńskie imiona: Anna – 52, Gertruda – 41, Elżbieta – 37, Walpurgia – 21, Dorota – 14, Magdalena – 12 i Barbara – 10. Chłopcy w omawianym okresie otrzymywali najczęściej imiona: Jan – 28, Marcin – 26, Piotr – 22, Urban – 20, Mateusz i Grzegorz po 18, Michał i Jakub po 15 razy. W parafii Lamkowo w latach 1699–1709 urodziło się 391 dzieci. Najczęściej rodzice wybierali imiona znane ze swojej popularności w innych warmińskich parafiach, czyli Katarzyna – 56, Anna – 49 i Jan – 30. Dane te zawierają rzadki przykład, gdyż imię Anna uplasowało się nie na pierwszym miejscu. Na koniec tego przeglądu przyjrzyjmy się dokładniej danym z parafii Wapnik. W latach 1742–1729 wśród imion żeńskich najczęściej występuje: Anna – 34, Elżbieta – 31, Katarzyna – 20, Barbara – 14 i Magdalena – 11. Natomiast imiona męskie to najczęściej: Jan – 23, Józef – 15, Andrzej – 13, Piotr i Michał – 12. W tej samej parafii w latach 1776–1793 popularność poszczególnych imion prezentowała się następująco: Anna – 65, Elżbieta – 34,

Magdalena – 22, Gertruda – 20, Katarzyna – 19, Weronika – 18, Małgorzata – 16, Teresa – 15, Barbara – 14. W tym okresie urodziło się stosunkowo niewielu chłopców, którym nadawano różne imiona, najczęściej jednak: Piotr – 10, Jan i Andrzej – 9, Michał – 8, Józef – 6. Czysto już poglądowo porównajmy teraz dane z tej samej parafii z lat 1824–1828. Wśród imion żeńskich najczęściej występuje Anna – 15, Weronika – 13, Elżbieta – 11, Róża – 8, wśród męskich: Józef – 26, Jan i August po 12, Andrzej – 10, Antoni – 8.

Tabela 1. Częstotliwość nadawania imienia Anna na chrzcie w parafii św. Anny w Barczewie (wg obliczeń J. Kielbika)

Rok	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1659	1	2	3	–	2	1	1	–	–	–	–	–
1660	1	–	X	X	X	X	2	2	–	–	–	2
1661	1	–	–	–	–	–	1	1	1	–	–	1
1662	–	–	–	2	–	1	2	4	–	1	–	–
1663	–	1	1	2	1	–	2	1	2	1	–	2
1664	–	1	5	–	–	3	1	2	–	1	–	1
1665	2	–	1	1	2	1	2	2	1	–	–	–
1666	1	1	3	2	2	2	3	–	4	–	2	4
1667	1	–	3	1	2	3	2	–	–	1	–	1
1668	2	1	1	1	2	2	1	1	3	2	–	4
1669	5	3	4	3	1	1	1	2	1	–	–	2
1670	1	6	3	1	2	–	1	1	–	–	–	1
1671	1	1	1	1	2	2	1	2	3	2	1	2
1672	3	–	1	–	–	1	1	1	2	–	–	–
1673	–	2	2	–	2	–	3	2	1	–	1	1
1674	2	–	1	4	1	1	2	1	1	1	1	–
1675	1	–	1	3	1	–	1	2	–	1	1	–
1676	3	–	–	–	–	2	–	1	1	–	–	1
1677	–	–	3	1	2	1	1	–	2	–	1	–
1678	–	–	1	3	–	1	–	2	–	–	–	1
1679	1	–	3	1	4	1	1	1	3	1	–	1
1680	–	–	3	1	1	1	1	–	–	1	–	1
1681	1	1	–	2	–	1	–	1	1	1	–	1
1682	–	–	–	3	–	5	1	–	–	1	–	–
1683	1	3	2	2	–	2	–	–	–	–	–	2
1684	–	1	–	3	–	–	–	–	–	–	–	–
1685	–	1	3	1	–	1	–	–	1	–	–	1
Razem	28	24	45	38	27	33	31	29	27	14	7	29

X – brak danych

Ten reprezentacyjny przegląd okazuje się wystarczający do wysnucia generalniejszych wniosków. Tak więc można przyjąć, że najpopularniejszym imieniem żeńskim na Warmii było imię Anna, męskim – Jan. Kanon najczęściej wybieranych na chrzcie imion był podobny w wielu miejscach na Warmii. Tak więc wśród imion żeńskich często decydowano się na Elżbiety, Katarzyny, Gertrudy, Barbary, zaś wśród męskich na: Piotrów, Andrzejów, Michałów, w późniejszym czasie Józefów. Na przestrzeni dwustu lat obserwujemy pewien proces. Otóż wśród imion żeńskich zanikała popularność imienia Walpurgia, zaś imię Józef zyskiwało na popularności od końca XVIII stulecia.

Zestaw tych danych umożliwi badaczom wyciąganie wniosków mających uzasadnić popularność poszczególnych imion. Okazuje się, że nie zawsze wezwanie parafii mogło mieć poważniejszy na ten proces wpływ, o czym może świadczyć parafia Lamkowo, nosząca wezwanie św. Mikołaja. Natomiast niekoniecznie wezwanie zadecydowało o tak powszechnym używaniu imienia Anna w kościele parafialnym w Barczewie. Często nadawane na chrzcie imię Anna mogło mieć wpływ na żywe w okresie nowożytnym, również na Warmii, bractwa św. Anny. Tabela ukazuje, w jakich miesiącach nadawano to imię, na podstawie czego dostrzec można, że okoliczność zbieżności z datą imienin, w tym przypadku na pewno nie odgrywała poważniejszej roli.

Gdy poznamy lepiej warmińskie kultury świętych, będzie można próbować zestawiać ich żywotność z praktyką nadawania imion⁴⁶. Na podstawie imion wielokrotnie już w literaturze przedmiotu określano popularność poszczególnych świętych⁴⁷.

Zaprezentowane powyżej rozważania nie wyczerpują bogactwa informacji płynących z tego rodzaju źródła historycznego. Na podstawie ksiąg chrztów możemy bowiem obserwować rozwój demograficzny. Oprócz sygnalizowanych wyżej informacji na temat umieralności dzieci, księgi chrztów zawierać mogą dane o wieku innych parafian. Przykładem tego jest „Annales baptisatorum” Wapnika z lat 1824 – 1868. Tutejsi proboszczowie odnotowywali w tej księdze rok zgonu, co umożliwiało określenie średniego czasu życia. Dane te nie są

⁴⁶ „Rytuał” biskupa Radziejowskiego z 1682 r. m.in. przypominał warmińskim kapłanom: „[...] skoro tym, którzy są ochrzczeni jako dzieciom Bożym w Chrystusie odrodzonym i na Jego służbę wpisanym nadaje się imię, proboszcz powinien troszczyć się, aby rodzice nie nadawali swoim dzieciom imion pogańskich, legendarnych, śmiesznych, brzydkich, lecz raczej jak to możliwe świętych, których przykładami wierni w życiu będą się powodować i wspierani będą ich wstawiennictwem”.

⁴⁷ Zwrócił na to uwagę już K. Dobrowolski w 1923 r. Obecnie powszechnie historycy polscy podają tę konsekwencję kultu świętych, np.: O. A. Bazieli, *Początki kultu św. Andrzeja Apostoła w Polsce*, „Nasza Przeszłość”, t. VII, 1958, s. 268 n.; ks. T. Chodździło, *Kościół i kultura ludowa*, w: *Księga tysiąclecia w Polsce*, pod red. ks. M. Rechowicza, cz. III: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969, s. 124, 143; Z. Kuchowicz, *Obyczaje i postacie...*, s. 225.

pełne, gdyż nie uwzględniają ludności napływowej oraz osób zmieniających miejsce zamieszkania.

Zauważyć można, że nazwy miejscowości, które występują w księgach chrztów, wielokrotnie zmieniały swoje brzmienie i pisownię. Często równolegle występowały dwie różne nazwy, które w rzeczywistości oznaczały jedną i tę samą miejscowość, np. Wagten – Wachten (Drwęczno), Thalbach – Talbach (Bludyny), Crossen – Krossen (Krosno), Tningen – Tingen (Bogatyń)⁴⁸. Ciekawym przykładem nazwy własnej jest Suburbium. Są to przedmieścia m.in. Ornety (Wormdith). W taki sposób określano rodziny mieszkające poza murami miasta. W pierwszej połowie XVII w. określenia Wormdith i Suburbium występowały w księdze chrztów oddzielnie. W połowie lat 40. obie te nazwy zapisywano już łącznie – Wormdith ex Suburbium.

Tabela 2. Liczba chrztów w Ornecie (1625 – 1640) – wg obliczeń D. Białuńskiego

Rok	1625	1626	1627	1628	1629	1630	1631	1632	1633	1634	1635	1636	1637	1638	1639	1640
Liczba chrztów	43	55	–	39	48	23	72	–	51	8	47	53	42	52	57	65

Tabela 2 przedstawia liczbę chrztów w Ornecie z lat 1625 – 1640. Można zauważyć, że przyrost naturalny utrzymywał się na stałym poziomie. Szczególną uwagę należy zwrócić na lata: 1627, 1632 i 1634. W 1627 r. zaprzestano wpisów do księgi, w związku z toczącą się wojną pomiędzy Polską a Szwecją. W tym bowiem roku król szwedzki Gustaw Adolf, wraz ze swoimi wojskami, zajął miasto i okupował je aż do roku 1629. Jeśli chodzi o dwie pozostałe daty to albo brak jest danych dotyczących chrztów, albo są one niepełne. Ma to miejsce na przykład w roku 1634, gdzie zapisy prowadzone są dopiero od października. Tak więc księgi te zachowują dla badaczy informacje o szczególnych wydarzeniach, które decydowały o przyroście naturalnym.

Tabela 3. Liczba chrztów w Ornecie od 1640 do 1655 roku (wg obliczeń D. Białuńskiego)

Rok	1641	1642	1643	1644	1645	1646	1647	1648	1649	1650	1651	1652	1653	1654	1655
Ilość chrztów	50	49	73	43	68	54	58	53	52	48	46	54	39	53	60

Księgi chrztów zawierają wiele danych ze sfery obyczajowej. Decydują o tym informacje na temat urodzenia dziecka – czy było z prawego łoża.

⁴⁸ Korzystam w tym miejscu z nie publikowanych jeszcze materiałów D. Białuńskiego, *Obraz siedemnastowiecznej Ornety w świetle miejscowych ksiąg chrztów*.

Takiego określenia dokonywano w księdze w kolumnie dotyczącej rodziców dziecka. Zapisywano wówczas np.: „Andreas incognitus fornicator, Elizabeth scortum”, lub „Miles incognitus fornicator, Apollonia scortum”⁴⁹. Obok takiej formy piętnowania, w księdze dały się zauważyć charakterystyczne krzyżyki umieszczane czy to nad imieniem dziecka, czy też na marginesie księgi. Pozostają one, jak wykazał to Jerzy Kiełbik, w wyraźnym związku z informacjami o nieślubnym pochodzeniu dziecka. W całej księdze parafii św. Anny w Barczewie odnotowano 143 takie przypadki, gdzie dla pierwszych 59 dzieci stawiano znaczki na marginesach (w sumie 51 znaków). Różnicę można wytłumaczyć z jednej strony czynnikiem ludzkim, np. przeoczeniem, jak i pewnym zniszczeniem samego dokumentu. Gdy zaczęto stawiać znaczki nad imieniem, różnica zmniejszyła się do trzech.

Bardzo ciekawego zestawienia dokonała Monika Kostrzewska, badając księgę chrztów w Purdzie Wielkiej⁵⁰. Na podstawie tabeli 4 możemy w przybliżeniu określić procentowe urodzenia dzieci względem urodzeń poza małżeństwem. Dane te rzucają światło na sferę moralną parafii wiejskiej i stanowią wartościowy przyczynek do badania obyczajowości w diecezji warmińskiej.

Tabela 4. Dzieci urodzone i ochrzczone w parafii Purda Wielka (obliczenia M. Kostrzewskiej)

Wyszczególnienie	Ochrzczone w latach 1683 – 1696 i 1754 – 1764	Narodzone z nieprawego łoża
Purda Wielka	168	11
Purda Mała	29	4
Marcinkowo	49	3
Prejłowo	97	6
Pajtuny	95	7
Giławy	81	3
Mędnyny	12	3
Kośno	9	1

Na koniec warto odnotować, że omawiane księgi dostarczają informacji na temat rozwoju gospodarczego parafii poprzez określanie zawodów rodziców. W księdze barczewskiej w kolumnie z informacjami o rodzicach umieszczano również zawód, zajęcie, a także pochodzenie społeczne. Jednak jeśli chodzi o te

⁴⁹ Przykład z Barczewa – por.: AAWO, Księgi parafialne, Barczewo – par. św. Anny, sygn. 27, s. 3-4. Tę część rozważań na temat krzyżyków służących do zaznaczania nieślubnych dzieci zawdzięczam nie drukowanej pracy Jerzego Kiełbika, *Nadawanie imion w parafii św. Anny w Barczewie*.

⁵⁰ Nie publikowana jeszcze praca pt. *Księga chrztów z lat 1683 – 1764 w Purdzie Wielkiej*.

ostatnie dane należy mieć na uwadze, że tytułatura ta nie zawsze była jednoznaczna z pozycją prawną i społeczną obdarzonej nią osoby. Kolumna „parents” w księdze chrztów parafii Purda Wielka początkowo nie zawierała informacji o tym, czym zajmował się ojciec dziecka. Dzięki tym danym poznajemy zawody ludności tej parafii. Dość często spotkać się można z nazwą hortulanus (ogrodnik) i liber (wolny). Pojawiają się również takie profesje, jak: colonus (rolnik), molitor (młynarz), sculteti (wójt, sołtys), ancilla (służąca), faber (kowal), apianus (pszczelarz). Wiadomo skądinąd, że w 1590 r. był we wsi jeden młyn, który należał do Bartłomieja Grabowskiego⁵¹, natomiast w XVII w. na terenie parafii osiedlono wielu bartników, stąd niewątpliwie wzrosła popularność tego zawodu⁵².

Księgi chrztów okazują się skarbnicą informacji nie tylko demograficznych, ale także społecznych i estetycznych (wybór imienia). Zaprezentowany materiał wskazuje jedynie na bogactwo treści, poddając je wstępnej analizie. Wydaje się celowe kontynuowanie tego rodzaju badań. Istnieje potrzeba opracowania katalogu wszystkich imion używanych na Warmii, jak i podjęcie próby porównywania tendencji w nadawaniu określonych imion w różnych regionach Rzeczypospolitej, nie tylko w okresie XVI – XVIII stulecia (np. na Warmii stosunkowo rzadko występowało imię Stanisław, które cieszyło się dużą popularnością w innych dzielnicach Polski). Interesująco wyglądają opracowania na temat cech przypisywanych danym imionom. W czasach jeszcze nowożytnych np. bardzo rzadko ośmielano się dziewczynkom nadać imię Matki Chrystusa – Marii. Imiona dwuczłonowe nadawano głównie potomkom wyższych warstw społeczeństwa i najczęściej w sposób bezpośredni nawiązywały one do osoby konkretnego świętego (np. Jan Nepomucen, Jan Ewangelista, Jan Kanty itd.).

Dużo cennych wniosków, w masie danych zawartych w księgach chrztów, może dostarczyć stosowanie matematycznych formuł obliczeniowych. Przede wszystkim sugerowałbym jednak, aby w przyszłości wiązać popularność określonych imion z lokalnymi kultami świętych. Poszukiwać należy także i innych jeszcze źródeł (np. popularność imienia Grzegorz wydaje się większa na Warmii w okresie sprawowania urzędu papieskiego przez Grzegorza XIII). Może imiona miejscowych ordynariuszy także wpływały na upowszechnienie danego imienia (np. biskup Marcin, Szymon, Mikołaj)? Warto również porównać wystrój świątyni parafialnej, której charakterystyczne elementy ikonograficzne mogły mieć wpływ na upowszechnianie się określonych imion.

⁵¹ J. Chłosta, T. Swat, *Dzieje podolsztyńskich wsi. Na trasach rajdu „Szlakami Rodła”*, Olsztyn 1988, s. 14-15.

⁵² *Warmia i Mazury – przewodnik*, pod. red. S. Achremczyka, Olsztyn 1993, s. 161.

ABSTRACT

The aim of the paper was to find out which names were the most popular in the Warmia District in the 16th – 18th c. Registers which date from the beginning of the 19th c. were also used for the purpose of a comparative analysis.

As a result of the Reformation initiated by M. Luter, close attention started to be paid to baptism certificates. In the Catholic church this question was regulated by a decision adopted by the Council of Trent in 1563. A diocesan synod called by Bishop S. Hozjusz in 1565 recommended all parish-priests in the Warmia District to keep sacrament registers at churches.

Inspections were conducted to control if parish-priests observe the instructions concerning the number of godparents. According to the Warmia synod held in 1565, only people who were not suspected of participation in divination and witchcraft practices could become godparents. Following the "Sacramental Agenda" by Bishop M. Kromer, priests were obliged to prevent heretics from performing this function, under penalty of excommunication.

Some baptism registers of the Warmia District enable periodical examination of the mortality rate, especially in the case of infants. We may observe this phenomenon at those parish register offices in which parish-priests used to make annotations about parishioners' deaths in the register, and this tradition was continued by their successors. The above registers are first of all a reliable source of information about the most popular names, providing also data on the chronology of certain trends in this respect. Rare names were usually given to illegitimate children, so that they could be changed to more common ones in the future. The registers also offer valuable information on the economic development of parishes, as they include data on godparents' and parents' profession, occupation and social background.